

KUBAŃCZYK, Król Fify

Siedzę se w klapkach, palę se blanta
Król fify, to lifeastyle, trzeba coś nagrać
Fani mi piszą, że w furach nie ma co banglać
Chyba dorastam
Od kiedy na koncie stuknęła mi bańka
Work hard, play hard, kali, traphouse
Gibon się tli, lecę jak w Need for Speed
Albo jak w need some weed
Kręcą się koła, jest dym
Papiery już dawno clean, clean

Mam jedno marzenie, by spokojnie żyć
Nestea kupiłem nie poto by pić

Ostatni blant, ej
Ale dopiero po wakacjach
Mam już plan, wiesz
Żeby nie zjadła mnie inflacja
Błogi stan mieć
I do problemów już nie wracać
Cały czas w grze
Z muzyką aż do końca świata

Bloki i zimna piwnica
Nie znajdzie tutaj policja nas
Ty trzymasz przecier w słoikach
Mój ziomal tutaj przykitrał grass
Latem się zmieniam w rolnika
Zimą mi plony umilą czas
Wypuszczam chmurę i znikam
Foot pierwsza liga, strzelam hat-tricka
Roberto Carlos, Robin van Persie
Robię to bo chcę status legendy
Nie latam .. piszę te teksty
Jedni to owce, inni zwycięzcy

Za duże ambicje, żeby siedzieć i odpoczywać
Za dużo talentu, żeby siedzieć za jakiś przypał

Ostatni blant, ej
Ale dopiero po wakacjach
Mam już plan, wiesz
Żeby nie zjadła mnie inflacja
Błogi stan mieć
I do problemów już nie wracać
Cały czas w grze
Z muzyką aż do końca świata

Utwór 'Król Fify' z albumu 'W zeszłym roku' od KUBAŃCZYK (premiera 7 lipca 2023r.)